№ 47.

WARSZAWA.

$\frac{12}{24}$ listop. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

O P Ł A T A.

Merkury:		*rocz.*	*półr.*	*kwar.*
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	,,	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Od czasu walnego starcia nad Loarą, w którym jak widać z raportu jen. Tann'a, oręż francuzki zaczął rehabilitować się, nie nadeszły dotąd wiadomości o żadnym ważniejszym fakcie wojennym, mimo, iż ze wszech stron spodziewano się stanowczéj rozprawy. Obydwie armje wykonywają prawdopodobnie tajemne ruchy strategiczne, których ostateczny cel zapewne wkrótce ujawnionym zostanie. Potyczki pod Dreux i Evreux, (ta pierwsza mniéj ważna i szczęśliwa jak wnosić można było z depeszy pruskiéj) świadczą że jen. Aurellas de Paladine musi mieć inny plan aniżeli początkowo przypuszczano; zapewne dopiero po połączeniu się z jen. Bourbakim, którego siły skoncentrowane być mają w okolicach Rouen, zamyśla on nieść pomoc Paryżowi, wymijając zarazem zręcznym rzutem armję ks. Fryderyka Karola, przeciw niemu skierowaną. Punkt ciężkości wypadków wojennych znajduje się obecnie niewątpliwie między Sekwaną i Loarą; od jen. Aurellas zależy teraz głownie dalszy los wojny. Gdyby nie działał on w porozumieniu z jen. Trochu i dał się znowu zaskoczyć niespodzianie i pobić przeważnym siłom pruskim, Francja straciłaby jedyną swą regularną armję polową, a wojskom paryzkim groziłaby nowa katastrofa Sedanu i Metz, mniéj może upokarzająca, ze względu na okoliczności, ale w skutkach swych straszna. Atoli dotychczasowe postępowanie tego jenerała pozwala wnioskować, że błędow dotąd popełnianych naśladować nie będzie i potrafi omylić czujność pruską. Siły jakiemi rozporządza, jakkolwiek nie można powiedzieć aby były wystarczające w obec Niemców zasilonych oswobodzoną armją ks. Fryderyka Karola, są jednak bardzo poważne; poważniejsze w każdym razie jak mniemano, a zdolny wódz powinienby z niemi dać sobie radę i podołać swemu zadaniu. Licząc korpus Bourbaki'ego 30—40.000, korpus cofnięty z pod Besançon 25.000, rezerwę Kératrego 30.000, cała armja dążąca na odsiecz Paryżowi, wynosi zapewne najmniéj 180.000. Jeżeli zaś jen. Trochu wyprowadzić może w pole chociażby 150.000, to położenie Francji nie byłoby jeszcze tak rozpaczliwe, tém więcéj, że donoszą o nieustanném organizowaniu nowych sił francuzkich. Widać, że Gambetta nieogranicza się na słowach tylko, lecz działa energicznie. W południowych departamentach stan rzeczy zdaje się nieskończenie gorszy, ale nie wywiera on wpływu na sytuację ogólną i zmienić się może szybko, jeżeli działania armji Loary pomyślnym uwieńczone zostaną skutkiem.—Organizacja korpusu Garibaldi'ego nader wolno postępuje i brak tam widocznie karności, gdyż jego podkomendni dopuścili się ważnych nadużyć w Autun, które surowo miały być ukarane. Postarali się jednak natychmiast zatrzeć złe wrażenie świetnym napadem na załogę w Châtillon; jest to dobry początek. Garibaldi zamierza podobno kombinować swe działania z poruszeniami wolnych strzelców, niepokojąc tyły armij niemieckich, atakując ich linje komunikacyjne i nużąc wojną partyzancką. Tego rodzaju działanie dobrze pokierowane mogłoby wielkie zrządzać Niemcom szkody.— Hr. Bismark nie zasypia pola; odrazu załatwić chce dwa najważniejsze zadania swéj polityki: pokonać Francję i ukonstytuować ostatecznie jedność niemiecką pod hegemonją pruską. W Wersalu toczą się układy z państwami niedoszłego Związku południowego. Oprócz Bawarji, która podobno energiczny stawia opór, wszystkie inne weszły już do Związku północnego. Mówią o przyjęciu tytułu cesarza niemieckiego przez króla Wilhelma.— Najważniejszym atoli faktem dyplomatycznym jest okólnik kanclerza państwa rosyjskiego, ks. Gorczakowa, dotyczący traktatu paryzkiego z r. 1856.

Giełdy europejskie podległy w minionym tygodniu naciskowi politycznych zawikłań, o których w poprzedniém sprawozdaniu mówiliśmy. Wówczas takowe były tylko w Londynie i w Wiedniu znane, a giełdy wolne jeszcze były od namiętnych krzyków dziennikarzy i ze wszech stron rozpuszczanych fałszywych wiadomości. Ku temu dopiero miniony tydzień podał sposobność. Zbiorowa odpowiedź państw podpisanych na traktacie 1856 r., zawarte przymierze anglo-austro-włosko-tureckie, zbrojenie się wszystkich tych państw, a szczególniéj Austrji, ustąpienie hr. Beusta i zastąpienie go przez znanego nieprzyjaciela Niemiec hr. Andrassy;—wszystko to były fałszywe pogłoski, które gromem uderzając o giełdy, sprowadzały codzień silniejszą panikę. Dzień czwartkowy był dniem przesilenia; trudno byłoby obliczyć straty w tym jednym dniu poniesione; dosyć powiedzieć, że niektóre

domy silnie się zachwiały, a w Wiedniu kilka z nich widziało się zmuszonymi do zawieszenia wypłat. Następny dzień był jakby przejściem po burzy; znano już oryginał noty rosyjskiéj i przekonano się, że owe widmo wojenne może być z łatwością zażegnane, i że rozpuszczane wieści nie miały żadnéj podstawy. Nie było więc powodów do dalszego obniżania papierów, ale i nie śmiano jeszcze oddać się igraszce nowéj gry. Co nie uczyniono w piątek, dokonano w sobotę.

W Londynie obniżka papierów była znaczną, pomimo, że jak w poprzedniém sprawozdaniu wykazaliśmy — ostatni dzień zaprzeszłego tygodnia już dosyć dotkliwie je obniżył. Obecnie do piątku spadły: konsole z $92\frac{13}{16}$ na $91\frac{7}{8}$, renta włoska z $55\frac{1}{4}$ na $51\frac{7}{8}$, turecka pożyczka z $44\frac{3}{4}$ na 40, amerykany z $88\frac{1}{2}$ na $86\frac{1}{4}$. W sobotę rzeczone papiery podniosły się do $92\frac{1}{8}$, $52\frac{7}{8}$; $40\frac{1}{2}$ i $86\frac{1}{2}$.

Z Frankfurtu n/M. piszą o czwartkowéj giełdzie: dziś przebyliśmy niepamiętną od początku wojny panikę. W południe była dla giełdy naszéj nowa wschodnia wojna jako nieunikniona, inaczéj bowiem trudno pojąć ogromnéj obniżki kursów, które w stosunku do wczorajszéj giełdy berlińskiéj, były o 10 florenów niższe. Cóż pozostaje do czynienia prywatnemu kapitaliście, jeżeli bankierzy i spekulanci jednéj z największych giełd niemieckich, tak dalece potracili głowy, że przy forsownych sprzedażach brakło tylko wołania: *sauve qui peut?*

Berlińska giełda podlegała ze wszech stron dochodzącym ją pogłoskom, i w miarę jak te jéj sprzyjały lub nie, obniżała lub wznosiła kursa wszystkich bez wyjątku papierów. Codzienne krańcowe notowania niezmiernie się między sobą różniły, ale i każda giełda z osobna z inną się tendencją rozpoczynała i z inną kończyła. Ażeby dać wyobrażenie o zaszłych różnicach w główniejszych papierach, wymienimy niektóre: austrjackie akcje kredytowe w zaprzeszłą sobotą $137\frac{1}{8}$, w miniony piątek $125\frac{7}{8}$, w sobotę 129, francuzy w sobotę 209, w piątek 194, w sobotę $196\frac{1}{2}$, lombardy w tychże dniach $96\frac{3}{4}$, $91\frac{7}{8}$, 94, włoska renta $54\frac{7}{8}$, $52\frac{1}{2}$, 52, akcje Karola Ludwika 99, 92, 95, ruska premjowa pożyczka z 1864 r. $113\frac{3}{4}$, $107\frac{1}{2}$, $108\frac{1}{2}$, takaż pożyczka z 1866 r. $111\frac{1}{2}$, $105\frac{1}{4}$, 107, nasze listy zastawne dawne $69\frac{1}{4}$, $68\frac{1}{2}$, $68\frac{1}{2}$, nowe $68\frac{1}{4}$, 66, 66, listy likwidacyjne $57\frac{1}{4}$, $54\frac{7}{8}$, $55\frac{3}{8}$, weksle na Warszawę $78\frac{1}{2}$, we czwartek $75\frac{1}{2}$, w sobotę $77\frac{1}{4}$, w tychże dniach krótkie weksle na Petersburg $86\frac{1}{8}$, 83, $85\frac{1}{4}$, długie $84\frac{5}{8}$, $81\frac{1}{2}$, $84\frac{1}{8}$, bilety bankowe $78\frac{3}{4}$, $75\frac{3}{4}$, $77\frac{1}{2}$.

Wiedeńska giełda była w dziwnéj sprzeczności z sobą pod względem okazywanéj dotychczas sympatji dla oręża pruskiego. Kiedy dotychczas wszelkie jego powodzenia przyjmowane były z podwyżką kursów, to obecnie tendencyjnie rozpuszczane pogłoski o na nowo rozpoczętych układach pokojowych, o poddaniu się Paryża, o zniszczeniu armji Loary, o kongresie i t. p.—wszystkie skierowane ku wykazaniu blizkiego końca obecnéj wojny — nie mile były przez giełdę przyjmowane, albowiem wyrozumowano sobie, że Prusy w pokoju z Francją, zwrócą się przeciw Austrji w kwestji wschodniéj. Początkowo ze wszystkich stron usiłowano odjąć wartość dyplomatycznym zabiegom i różnych używano manewrów do podtrzymania kursów, ale nagłe obniżenie się konsolidów w Londynie i rzucenie na targ austrjacki mnóstwa jéj papierów z zagranicy, tym większe jeszcze zadało ciosy, których następstwem były egzekucyjne sprzedaże i kulisowe bankructwa. Akcje anglobanku ze 195 zeszły na $177\frac{1}{2}$, a w sobotę podniosły się do $184\frac{1}{2}$, podobnemu spadkowi i podwyżce podlegały i inne papiery: kredytowe z 247 na 235 do $240\frac{1}{2}$, frankobank z $96\frac{1}{2}$ na $84\frac{1}{2}$ do $88\frac{1}{2}$, banku eskontowego z 880 na 840, narodowego z 722 na 708 do 710, ludowego z 171 na 156; kolejowe Karola Ludwika z 235 na 222 do 228, francuzy z 372 na 355 do 363, lombardy z 175 na 168 do 171, czerniowicka z 193 na 181. Waluta austrjacka spadła blizko o 4%, srebro zdrożało o $2\frac{1}{2}$%, napoleondory z 9,94 doszły do 10,41, co blizko 6% stanowi, ale w sobotę zeszły o 3%, t. j. na 10,18.

W Petersburgu tylko spekulacyjne papiery ucierpiały, wszelkie inne, jak i waluta nie wiele straciły. Pierwsza wtorkowa giełda była wprawdzie zaalarmowaną i weksle na Londyn z rs. 7,84 doszły do rs. 8, a nawet 8,03, ale następnie pomimo silnego nacisku zagranicy na ruską walutę, jak to wyżéj na berlińskiéj giełdzie wskazaliśmy — nie dano się uwieźć pesymistycznym poglądom, i nietylko że kursa dotrwały do końca niezmienne, ale nawet na Londyn były w sobotę ofiarowania po rs. 8 bez kupujących. Natomiast premjowe pożyczki i akcje wielkiego towarzystwa, jako wyłącznie w rękach spekulacji będące, i tém samém od giełdy berlińskiéj zależne, podległy znacznemu obniżeniu; pierwsze ze 143 i 140 zeszły na $137\frac{1}{4}$ i $135\frac{1}{2}$, drugie z 140 na $136\frac{1}{4}$, terespolskie nabywano po $108\frac{1}{2}$. Obligacje dróg żelaznych przez rząd poręczane, bilety bankowe, renta i t. p. papiery, kursu nie zmieniły.

Warszawska giełda zbyt jest słabą, ażeby mogła się oprzéć naciskowi giełdy berlińskiéj; kursa też u nas spadały lub wznosiły się, w miarę tego jak oceniano naszą walutę w Berlinie. Różnica z tego powodu, pomimo że w sobotę obce waluty o wiele staniały, jest dosyć znaczną i wynosi około 3%; wyjątek stanowiła waluta austrjacka, gdyż ta utraciwszy u siebie, jak wyżéj powiedzieliśmy, około 4%—była i u nas tańszą o blizko $1\frac{1}{3}$%. Przy podnoszących się kursach obcych walut, obawiano się dalszego ich wznoszenia i każdy kto miał blizkie terminy, spieszył się z ich pokryciem; to téż było powodem znacznego ożywienia się ruchu i zwiększonych obrotów. Natomiast papiery publiczne nietylko że w kursie spadały, ale bardzo mało miały kupujących, kiedy strwożeni posiadacze radzi byli ich się pozbywać. Za listy zastawne I-éj serji żądano w ostatnim dniu $91\frac{3}{8}$ płacono $90\frac{7}{8}$, II-éj serji żądano $89\frac{1}{3}$ płacono $89\frac{1}{8}$, nowe 5% $87\frac{1}{4}$ do $86\frac{3}{4}$, listy likwidacyjne $72\frac{1}{2}$—$72\frac{1}{12}$, listy zastawne miejskie 83—$82\frac{1}{2}$. Obligi tow. kredyt. płacono po 100, akcje tow. ubezpieczeń po 127. W akcjach dróg żelaznych nic nie robiono.

WYTWÓR WĘGLA KAMIENNEGO.

Obok olbrzymiéj produkcji węgla kamiennego w Anglji, dzisiaj pod tym względem Prusy zajmują zaraz drugie miejsce. Chociaż wprawdzie daleko im do kolosalnéj cyfry 2000 miljonów centnarów jaką przedstawia Anglja, mimo to jednak zarówno co do jakości jak i co do wydobywanéj corocznie masy tego materjału opałowego, Prusy przewyższają wszystkie inne najobficiéj nawet od natury pod tym względem uposażone kraje Europy i Ameryki. Świeże o ile możności jak najdokładniejsze dane statystyczne, zebrane przez profesora Piotra Tunner'a z Leoben, a pomieszczone w niemiecko-amerykańskiéj Encyklopedji, wychodzącéj w Nowym Jorku, przedstawiają wybitnie stosunek wytworu węgla kamiennego w różnych krainach globu naszego. Podług tego, wytwór węgla kamiennego w cyfrach przeciętnych, wziętych z pięciolecia 1860—1865, wynosił:

W W. Brytanji	1856	milj. cent.
— Prusach	420	„
— Ameryce półn. i połud.	350	„
— Francji	222	„
— Belgji	206	„
— Austrji	90	„
— Niemczech	40	„
— Hiszpanji i Portugalji	12	„
— Australji	8,2	„
— Rosji i Królestwie Polskiém	7	„
— Włoszech i Szwajcarji	2	„
— Turcji	0,5	„
— Szwecji i Norwegji	0,3	„
Razem	3214	„

Jeszcze prawie do końca zeszłego stulecia w Prusach nie wiedziano wcale o niezmierném bogactwie, jakie państwo to posiadało w podziemnych pokładach węgla. Hajnic, minister za Fryderyka W., tyle zasłużony dla górnictwa, w sprawozdaniu swém użalał się, iż przyroda pod względem mineralnych zasobów tak po macoszemu obeszła się z tém państwem. Od owego czasu dopiero przez stopniowe badania i odkrycia, poznano tam wielkie kopalne zasoby, tak, iż obecnie Prusy co do węgla, nietylko starczą na własną wewnętrzną potrzebę, lecz także znaczną jego ilość wywożę corocznie za granicę. Od roku 1820, około którego właśnie najbogatsze i najobfitsze pokłady węgla kamiennego znalazły się w rękach państwa pruskiego, roczny wytwór wynosił tam około 20 miljonów centnarów, w 1868 dosięgnął cyfry 450 milj., a w ostatnim upłynionym roku blizko 500 miljonów cent., tak iż w ciągu pół wieku zwiększył się o 25 razy i przedstawia obecnie ¼ produkcji węgla kamiennego W. Brytanji.

Wytwór węgla w Austrji podług sprawozdań statystycznych rządowego zakładu geologicznego w r. 1867 przedstawiał okrągłą cyfrę 100 milj. cent.

Z tego na pojedyńcze miejscowości przypada:

Na Ostrów	17	milj. cent.
— Kladno	16	„
— Dux-Deplic. Aussig.	16	„
— Pilsno	10	„
— Rosice	4,5	„
— Komotan	4	„
— Falkenau-Eger	4	„
— Gratz-Köflach	4	„
— Funkirchen	4	„
— Leoben	3	„
— Steierdorf	3	„
— Sagor	3	„
— Wolfsegg-Tramithal	3	„
— Graun	3	„
— Göding	3	„

Do tego dodać jeszcze należy wielką liczbę małych kopalni służących tylko na miejscową potrzebę swojéj okolicy.

W Rosji w ostatnich szczególniéj czasach poczyniono znaczne odkrycia nowych pokładów węgla kamiennego. Najobfitsze z nich i najbardziéj obiecujące są pokłady kotliny rzeki Donu, czyli w tak zwanéj Ziemi kozaków dońskich. Pokłady te nowo rozwijającym się kolejom żelaznym w tamtych stronach bezleśnych, mogą oddać niezmierne usługi.

W Królestwie Polskiém znane zagłębie węgla kamiennego należy jak wiadomo do układu górniczo-geologicznego szląsko-polskiego i zajmuje w powiecie Olkuskim około 4 mile kw.; poczynając się od rzeki Brynicy rozciąga się pod Sławków i Siewierz, ku południowi na obwód Krakowski i Szląsk austrjacki. W powiecie Olkuskim nad wydobywaniem węgla kamiennego, tak na rachunek rządu jak i osób prywatnych, pracuje ogółem około 900 górników wydobywając rocznie do 850.000 korcy. Prócz tego nad rzekami Bzurą i Narwią, natrafia się na drzewo zwęglone, ukryte pod grubą warstwą gliny i piasku.

Zarząd drogi żelaznéj Górno-szląskiéj jak corocznie tak i obecnie świeżo ogłosił tabelaryczny wykaz przewozu węgla kamiennego po swoich linjach. Znajdujemy tam cyfry od 1847 r., t. j. czasu pierwszego otwarcia linji kolei żelaznéj Wrocław-Mysłowice-Słupno. Jako bardzo ciekawe i ważne jako materjał do statystyki wytworu węgla na Szląsku, podajemy tutaj główniejsze z tych danych: I tak koleją Górno-szląską przewieziono węgla kamiennego:

w r. 1847	80.599 tonn	w r. 1859	1.957.280 tonn
1848	148.655 „	1860	2.481.853 „
1849	279.795 „	1861	3.309.264 „
1850	529.553 „	1862	4.443.544 „
1851	636.853 „	1863	5.790.489 „
1852	1.209.953 „	1864	6.795.487 „
1853	1.649.863 „	1865	8.602.236 „
1854	1.887.722 „	1866	8.140.186 „
1855	2.077.457 „	1867	9.530.410 „
1856	2.318.151 „	1868	11.496.883 „
1857	2.413.841 „	1869	11.539.484 „
1858	2.517.585		

Zwracamy uwagę, iż wzrost przewozu miał miejsce w ogóle bezprzestannie i to w znacznych rozmiarach, z wyjątkiem jedynie lat 1859—1860 i 1866. Daléj nadmienić wypada, iż sumy za rok 1868 i 1869 zawierają: pierwsza 5.645 tonn, druga 12.396 tonn węgla kamiennego, pochodzącego z pow. Olkuskiego a dowiezionego drogą żel. Warszawsko-Wiedeńską. Natomiast przywóz węgla szląskiego do Królestwa wynosił w 1859 r. 9.534 tonn, w 1860 r. 92.855, w 1861 r. 140.124, w 1862 r. 239.134, w 1863 r. 364.029, w 1864 r. 332.945, w 1865 r. 853.533, w 1866 r. 939.974, w 1867 r. 1.135.693, w 1868 r. 1.295.022, a w 1869 r. 917.833 tonn.

Ogólna produkcja węgla kamiennego na Szląsku w 1869 r. wynosiła w obwodzie górno-szląskim 31.250.416 tonn, z tego wywieziono koleją 4,406 procent; w obwodzie Dolno-szląskim 7.055.700 tonn, z czego wywieziono koleją 63,95 procent.

Wytwór węgla kamiennego w Galicji wynosi do 2 milj. cent.

Co do niedawno odkrytych pokładów lignitu, czyli węgla drzewnego w gubernji Chersońskiéj, *Odesski Wiestnik* podaje najświeższą wiadomość, że profesor chemji nieorganicznéj uniwersytetu odeskiego p. A. Werigo, mając sobie przesłane przez rząd gubernjalny chersoński okazy tego lignitu, dopełnił już ich rozrozbioru chemicznego i ogłosił jego rezultat. Podług tego okazało się, że wszystkie nadesłane okazy dawały najwięcéj 90%, a najmniéj 43% popiołu. Że zaś zawartość choćby tylko 50% czyli połowy części niepalnych, czyni lignit nieprzydatnym w zastosowaniu techniczném, a prawdopodobnie w okolicach tamecznych może znajdować się lepszy i bardziéj węglisty lignit, przeto niezrażając się obecnym rezultatem, należy czynić dalsze poszukiwania górnicze. Powinna do tego zachęcać ta okoliczność, że między Krzemieńcem a Poczajowém, znaleziono już dawniéj węgiel kamienny i to, że stepowe ukraińskie strony pozbawione są prawie w zupełności drzewa.

POROWNANIE DOCHODU DRÓG ŻELAZNYCH

za m. październik 1870 r.

A. Na drodze żelaznéj *Warszawsko-Wiedeńskiéj* wpłynęło w z. m. r. b. Z przewozu osób rs. 77.577,57, z przewozu towarów rs. 150.672,21½, z różnych źródeł rs. 26.649,06, razem rs. 254.898.84½. Zatém w r. 1870 *więcéj* o rs. 15.324,13 jak w r. 1869 w téj samėj epoce.

B. Na drodze żel. *Warszawsko-Bydgoskiéj* dochód wynosił za paźdz. r. b. Z przewozu osób rs. 15.975,26½, z przewozu towarów rs. 32.438,22½, z róż. źródeł rs. 21.025,05, razem rs. 69.438,54. Czyli w r. 1870 *więcéj* o rs. 1.998,23½ jak w roku ubiegłym.

C. Na drodze żel. *Warszawsko-Terespolskiéj* było dochodu w m. październiku 1870 r. z ruchu osób rs. 22.637,51½, z przewozu tow. rs. 48.681,32½, dochody różne rs. 243,52, razem rs. 71.562,36. W téj samėj epoce 1869 r. było dochodu rs. 49.645,62, a zatém w r. b: *więcéj* o rs, 21.916,74, czyli o 44%,

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 22 b, m., że wiadomości pomyślne z różnych targów zbożowych wpłynęły korzystnie na ceny pszenicy, a głównie żyta. Dowóz pszenicy na tamtejsze targowisko był bardzo znaczny. Płacono za pszenicę do 77 tal., za żyto do 51½, jęczmień do 46¼, za groch do 48⅓, za owies do 41, za rzepak 108½. Sprzedano żyta 1.756 tonn, pszenicy 4.379 t.

— Czytamy w piśmie poświęconém specjalnie produkcji chmielu, że zbiór chmielu w Europie, z wyjątkiem Rosji, wynosił przeciętnie w ostatnich czterech latach 1.265.000 cent. rocznie. Obfity, pełny zbiór roczny wynosi 1.680.000 cent. Ameryka dostarczyła w 1869/1870 r. około 200.000 cent. Według pomienionego pisma, produkcja chmielu stała się nadmierną. Tegoroczny zbiór oceniony jest nadspodziewanie wysoko. Europa dostarczyć ma cyfrę niepraktykowaną jeszcze, przewyższającą 1.700.000 cent. Szczególniéj uprzywilejowane być mają co do ilości i jakości, Czechy i Bawarja, jeżeli wpływy klimatyczne nie uszkodzą produktu. W Bawarji spodziewają się przeszło 300.000, w Austrji 200.000 cent. Natomiast Ameryka wystarczy zaledwie w tym roku samėj sobie; jeżeli wiadomości ztamtąd nie okażą się mylne, zaopatrzenie Anglji i innych krajów z téj strony Atlantyku, pozostawioném będzie handlowi europejskiego kontynentu.

KURSA GIEŁDY.

dnia 23 listopada 1870 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		Ruble			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
Polskie. „ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,26	72,93	72,93
kupon	.	.	.	1,91 1/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	139	.	.
Ruskie. „ „ z r. 1866 r. . .	5	100	.	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe.	4	100	102	.	.
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Ruskie. Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	82,50	81,75	81,75
kupon.	.	.	.	0,72 2/9	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,66	.	.
„ „ „ ser. 2	4	100	89,41	.	.
kupon	.	.	.	1,66⅔	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	87,50	87,17	87,17
kupon . . .	.	.	.	2,08⅓	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,17	.	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	72,75	.	121,25
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	128	.	102,40
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	.	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	116,40	116,10	125,03
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,93	7,91	125,47
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	94,50	.	101,77
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	.	98,50
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2½	6	6	5	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	4½	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 12 listop.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 19 listop.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.162.720,35½	185.741,88	197.326,17	2.151.136,06
w Łodzi .	366.708,76	25.859,50	27.969,63	364.598,63
w Włocł. .	425.682,94	31.611,24	26.765,91	430.618,27
w Lublinie	9.496,75	1.400, .	.	10.689,75
„ zagranicznych . .	1.114,79½	144.158,18	144.456,62½	816,35
2. Zaliczenia na papiery publiczne	794.949, .	30.000, .	15.774, .	809.175, .
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny .	311.483,03	2.800, .	3.000, .	311.283,03
towarów *b)* in. tow.	120.737,09½	.	5.000, .	115.737,09½
kosztowności	230.268,57¾	.	2.573,11	227.695,46¾
4. Otwarte kredyta	5.326.170,90½	866.962,55½	687.975,09½	5.505.158,36½
5. Kassa Monety srebrne	2.553.318,08½	.	2.482,81¾	2.550.835,26¾
„ złote	43.093,36	.	.	44,093,36
Bilety Banku Polskiego	237.250, .	.	36.100, .	201.150, .
„ Kred. Cesarstwa.	1.722.291, .	.	266.622, .	1.455.669, .
Łącznie (5)	4.556.952,44½	.	305.204,18¾	4.251.747,62¾

Ceny targów warszawskich,

od dnia 15—23 listopada r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,50 — 7,20, wyborowa rs. 7,35 do 7,50. *Żyta* do 230 funt. rs. 3,90—4,35. *Jęczmień* 4-rz. rs. 2,70 — 3,30. *Owies* rs. 2,10—2,30. *Gryka* rs. 3,15—3,30. *Rzepak* letni od rs. 8,10 do 8,40; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,00 do 4,35, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 8,10 do 9,00; jęczm. rs. 4,05 do 4,20; gryczana rs. 5,40 do 6,00. *Mąka psz.* (000) pud. rs. 2,30—2,40; (00) rs. 2,15—2,20; N. I pud. rs. 1,75—1,80; N. II rs. 1,30—1,35; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,00—1,20 *Kartofle* rs. 1,35—1,65. *Siano* pud. rs. 0,30—0,40. *Słoma* pud rs. 0,20—0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,35½—1,36½. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.050. *Żyta*: 2.050. *Jęczmienia*: 2.850. *Owsa* 2.900.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 12/24 Ноября 1870 г.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.